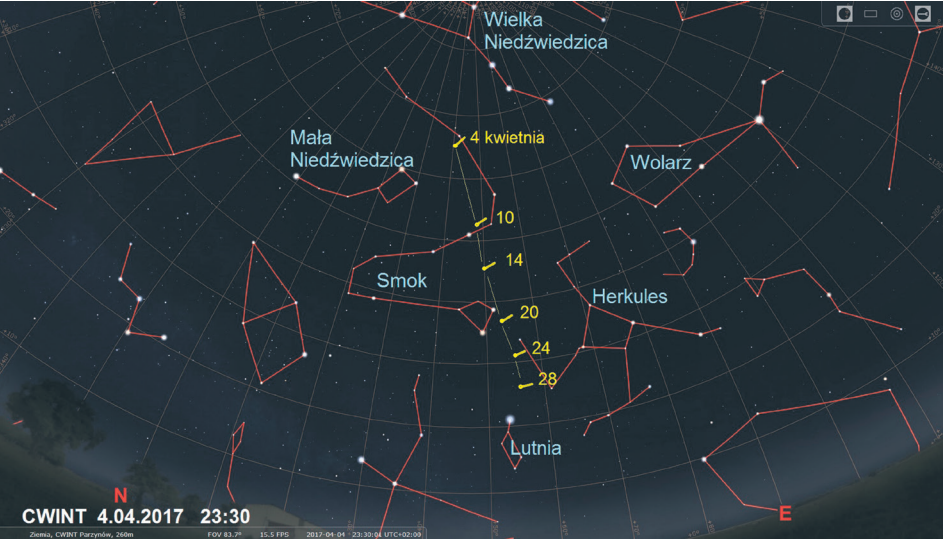


Aktualności ze świata komet

Kwiecień to kolejny miesiąc, w którym gościmy na niebie jasną kometę okresową – 41P/Tuttle-Giacobini-Kresak. Jeśli spełnią się prognozy, przez cały miesiąc będzie ją widać bez problemu w niewielkich lornetkach. Przez cały miesiąc będziemy też mogli podziwiać jeszcze jedną, trochę słabszą, ale także widoczną w niedużych lornetkach kometę C/2015 V2 (Johnson). Obydwie komety będą widoczne w kwietniu całymi nocami, a około połowy miesiąca zbliżą się do siebie na niewiele więcej niż 10 stopni.

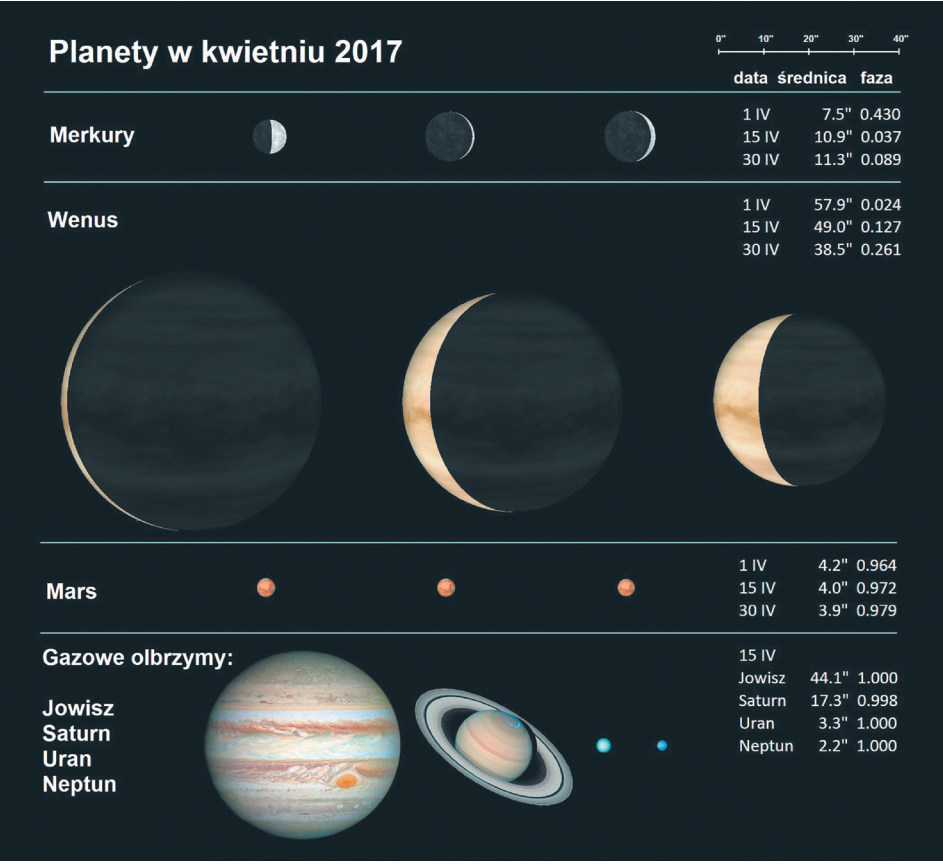
Kometa 41P/Tuttle-Giacobini-Kresak



Droga komety 41P/ Tuttle-Giacobini-Kresak w kwietniu 2017r. – STELLARIUM

W lutym kometa 41P/Tuttle-Giacobini-Kresak szybko jaśniała i pod koniec miesiąca była już obiektem jaśniejszym od 10mag. Z dala od miast była słabo widoczna w lornetce 10×50, za to nawet w niedużym teleskopie nie sprawiała większych problemów. Ze względu na stosunkowo niewielką odległość od Ziemi, była ona obiektem o dość dużych rozmiarach kątowych i dość mocno rozmytym, przez co z okolic podmiejskich była dość trudnym obiektem. Kwiecień będzie najlepszym miesiącem do jej obserwacji. Początkiem miesiąca znajdzie się ona najbliżej Ziemi (0,142 j.a., czyli nieco ponad 21 milionów kilometrów od naszej planety), a 12 kwietnia przejdzie przez peryhelium (w odległości 1,05 j.a. od Słońca). Kometa miesiąc rozpocznie w Smoku, mniej więcej w połowie drogi między dyszlem Wielkiego Wozu a „tyłem” Małego Wozu. Jej jasność powinna by wtedy bliska 6mag i na ciemnym, bezksiężycowym niebie z dala od miast by może uda się ją wypatrzyć nawet gołym okiem. W lornetce 10×50 na ciemnym niebie powinna być doskonale widoczną, dużym i dość jasnym obiektem. Z okolic podmiejskich i miast będzie ją z pewnością znacznie trudniej dostrzec, bo jej jasność powierzchniowa raczej nie będzie duża. Kometa będzie wtedy obiektem okołobiegunowym i całą noc będzie świecił wysoko po północnej stronie nieba. Najlepiej będzie ją jednak obserwować w drugiej połowie nocy, po zachodzie Księżyca. Ze względu na stosunkowo niewielką odległość od Ziemi, kometa będzie się poruszać dość szybko po niebie – każdej doby będzie przemieszcza się o około 2° w kierunku wschodnim. Nocą 2/3 kwietnia kometa będzie świecić mniej niż 1° od dość jasnej gwiazdy α Dra (3,6mag), dzięki czemu będzie ją można łatwo zlokalizować. Każdej kolejnej nocy Księżyc będzie wschodził trochę później, więc i czas na dogodne obserwacje komety będzie się skracał. Po raz ostatni, na ciemnym bezksiężycowym niebie, będziemy mieli okazję podziwiać ją tuż przed świtem 6 kwietnia. Będzie ona wtedy świecić ponad 70° nad północno-zachodnim horyzontem. Na szczęście Księżyc obserwacje komety będzie utrudniał tylko przez kilka dni. Już 13 kwietnia wieczorem będziemy mogli podziwiać ją ponownie na ciemnym niebie. Tuż przed wschodem Księżyca będzie ona wtedy świecić około 40° nad północno-wschodnim horyzontem, kilka stopni powyżej „głowy” Smoka. Dzień wcześniej kometa przejdzie przez peryhelium, w odległości 1,045 j.a. od Słońca. Choć kometa najbliżej Ziemi znajdzie się nocą z 31 marca na 1 kwietnia, to ze względu na to, że będzie się ona poruszać niemal równoległe do kierunku, w którym będzie się poruszać nasza planeta i z podobną jak my prędkością, jej odległość od Ziemi będzie się zwiększać bardzo powoli. Dzięki temu jej jasność w pierwszej połowie kwietnia powinna utrzymywać się na stałym poziomie, około 6mag. W połowie miesiąca kometa ciągle będzie się znajdować mniej niż 0,16 j.a. od Ziemi. Na ciemnym niebie powinna być ona nadal łatwym celem dla lornetki 10×50. Co ciekawe, niewiele więcej niż 10° na prawo od komety 41P/Tuttle-Giacobini-Kresak, świecić będzie w połowie kwietnia inna kometa widoczna w niedużych lornetkach – C/2015 V2 (Johnson), która w tym czasie będzie prawdopodobnie nieco słabsza od 8mag. Taka sytuacja nie zdarza się zbyt często. Kometa 41P/Tuttle-Giacobini-Kresak będzie wędrować coraz wolniej w kierunku południowo wschodnim. Między 15 a 20 kwietnia będzie przechodzić blisko „głowy” Smoka, a nocą 18/19 kwietnia znajdzie się mniej niż 1° od gwiazdy β Dra (2,9mag). Kometa opuści Smoka 20 kwietnia, od tej pory będzie przemierzać Herkulesa. Księżyc będzie znów wschodził około świtu, więc kometę będzie można obserwować całą noc, przy czym najwyżej, niemal w zenicie, będzie się wznosić tuż przed świtem. Kometa do końca miesiąca będzie wędrować wzdłuż wschodniej granicy Herkulesa. Jej jasność będzie systematycznie spadać, gdyż będzie się ona już oddalać nie tylko od Ziemi, ale i od Słońca. Do końca miesiąca kometa powinna jednak pozostać łatwym obiektem lornetkowym, o jasności około 7mag. W ostatnią noc miesiąca kometa będzie świecić około 5° na zachód od jednej z najjaśniejszych gwiazd naszego nieba – Wega, α Lyr (0,0mag). Choć kometa przez cały miesiąc będzie się oddalać od Ziemi, to do samego końca kwietnia pozostanie w odległości mniejszej niż 0,2 j.a. (30 milionów kilometrów) od naszej planety. W ostatnie noce kwietnia na wieczorne niebo powróci Księżyc, więc na kometę najlepiej będzie polować w drugiej połowie nocy. W tym miejscu warto jeszcze raz przypomnieć, że w historii tej komety kilkukrot-

nie zdarzały się całkiem duże wybuchy, w wyniku których jej jasność gwałtownie rosła o kilka wielkości gwiazdowych. Gdyby coś takiego przydarzyło się jej w kwietniu bieżącego roku, na kilka dni mogłaby się ona stać obiektem widocznym gołym okiem bez większego trudu, dlatego o tej komecie warto pamiętać każdej pogodnej nocy.



Obserwujemy planety

- **Wenus** w kwietniu nieznacznie zmienia swoją pozycję na niebie i to bardziej w deklinacji niż w rektascencji, przez co większy wpływ na jej odległość od Słońca ma pozorny ruch samej gwiazdy, oddalającej się coraz bardziej od planety. Elongacja poranna rośnie, ale przy niekorzystnym położeniu na ekliptyce. W efekcie mimo wzrostu elongacji w ciągu miesiąca z 12° do niemal 40° pod koniec kwietnia Wenus wschodzi zaledwie niecałe 1,5 godziny przed Słońcem, a gdy Słońce ukazuje się nad horyzontem, Wenus jest na wysokości zaledwie 12°. Jasność Wenus zmienia się bardzo powoli, ale warto odnotować fakt, że 26 kwietnia osiągnie ona swoje maksimum (-4,5mag). Olbrzymia na początku miesiąca widoczna średnica tarczy Wenus szybko spadać będzie z 58” do 38”, zaś wąziutki na początku sierpnia planety (faza=2%) zdecydowanie zgrubieje pod koniec kwietnia osiągając 27%. Cały miesiąc planeta spędzi w gwiazdozbiorze Ryb.
- **Mars**, widoczny wciąż wieczorem, nisko nad zachodnim horyzontem stara się uciec przed Słońcem. Bez skutku, gdyż Słońce jako szybsze dogania go zmniejszając w kwietniu elongację Marsa z 34° na 26°. Jednak dzięki korzystnemu położeniu na ekliptyce, Mars jest widoczny jeszcze ok. 3 godzin po zachodzie Słońca (2,5 godziny pod koniec miesiąca). Pierwszą połowę miesiąca spędzi w gwiazdozbiorze Barana, drugą – w Byku. Koniec miesiąca zastanie go w połowie odległości między Hiadami i Plejadami, dając malowniczy układ na niebie, do którego dołączy też młody Księżyc. Ze względu na niewielki rozmiar tarczy planety wynoszący niecałe 5”, nie możemy spodziewać się zaobserwowania istotnych szczegółów na jego powierzchni. Bardzo duża odległość Marsa od Ziemi przyczynia się też do jego niskiej jasności, na poziomie zaledwie 1,5-1,6mag.
- Kwiecień to najlepszy tego roku miesiąc dla obserwacji **Jowisza**. Ósmego dnia miesiąca wypada bowiem opozycja tej planety. Jowisz będzie widoczny całą noc, a jego jasność osiągnie maksimum, czyli -2,5mag. Również średnica tarczy na poziomie 44” pomoże w obserwacji szczegółów jego powierzchni. Jak to w czasie opozycji, Jowisz porusza się ruchem wstecznym, oddalając się od towarzyszącej mu od dłuższego czasu Spiki z początkowych 6° na 9°. W nocy z 5 na 6 kwietnia planeta przejdzie w odległości 10’ od gwiazdy podwójnej {theta} Vir.
- **Saturn** w tym miesiącu zaczyna kreślić pętlę opozycyjną pozostając cały czas w gwiazdozbiorze Strzelca (dopiero w maju wróci do Wężownika). O ile na początku kwietnia widoczność jego można określić jako poranną (wschodzi ok. godziny 1.50), o tyle pod koniec miesiąca jego wschód przesuwają się już na pierwszą połowę nocy i widoczny będzie od ok. 23.50 do wschodu Słońca. Górowanie odbywa się na niskiej wysokości – w Warszawie wysokość Saturna nad horyzontem nie przekroczy 16°, a więc w obserwacjach przeszkadzać będzie gruba warstwa atmosfery nisko nad horyzontem i wszelkie w niej zanieczyszczenia.
- **Uran** 14 kwietnia osiągnie koniunkcję ze Słońcem. W ciągu całego miesiąca nie oddali się od niego o więcej niż 16°, a tym samym jego nocne obserwacje będą niemożliwe.

Piotr Brych – ASTRONOMIA

ASTRONOMIA to najlepszy miesięcznik popularyzujący wiedzę o KOSMOSIE. Czytaj, naprawdę warto, dziesiątki ciekawych artykułów, wspaniałe zdjęcia i mapy nieba! **Kontakt:** CWINT Piotr Duczmal, mail: pd@ecis.pl, tel.601-97-70-54 Archiwalne numery Patrząc w NIEBO są dostępne na naszej stronie www.cwint.org.pl